

Detaliści skończą z marnowaniem żywności

data aktualizacji: 2019.09.12



Placówki handlowe nieodpłatnie przeکاżą niesprzedaną żywność i zorganizują kampanie informacyjne przeciwko marnowaniu żywności. Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności ma zapobiec marnotrawstwu.

W sierpniu tego roku prezydent podpisał ustawę o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności. Nowe prawo wymusza zmianę w prowadzeniu sklepów spożywczych. To one są wymienione w ustawie jako odpowiedzialne za przekazywanie niesprzedanej żywności organizacjom pożytku publicznego i za prowadzenie kampanii informacyjnych. Według pomysłodawców ustawy właśnie duże sieci handlowe i sklepy wpływają na decyzje zakupowe konsumentów.

- Problem marnowania żywności jest sprawą ważną i tego nikt nie neguje. Sama ustawa nie rozwiąże tego problemu. Aby go rozwiązać, potrzebna jest zmiana podejścia również konsumentów - zaznacza Maciej Ptaszyński, dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu. Z danych przytaczanych w uzasadnieniu do projektu ustawy wynika, że tylko 5 proc. marnowanej żywności przypada na obszar dystrybucyjny. Jak podaje firma doradcza Deloitte, zjawisko marnowania żywności dotyczy wszystkich etapów łańcucha żywnościowego „od pola do stołu”, poczynając od produkcji pierwotnej, poprzez transport i magazynowanie, przetwórstwo i pakowanie, handel, dystrybucję, kończąc na etapie konsumpcji, tj. gospodarstwach domowych i restauracjach.

Najwięcej marnują gospodarstwa domowe

W Unii Europejskiej za 53 proc. odpadów żywnościowych odpowiedzialne są gospodarstwa domowe, 20 proc. generuje sektor przetwórstwa przemysłowego, 12 proc. sektor usług gastronomicznych, 11 proc. odpadów spożywczych powstaje na etapie produkcji pierwotnej, a na końcu są straty generowane w sektorze sprzedaży i dystrybucji (wspomniane 5 proc.).

Według raportu instytutu Kantar Millward Brown z 2018 roku przygotowanego na zlecenie Federacji Polskich Banków Żywności, do wyrzucania żywności przyznaje się 42 proc. Polaków. Wyrzucamy najczęściej pieczywo (49 proc.), owoce (46 proc.), wędliny (45 proc.), warzywa (37 proc.). W pierwszej kolejności do nowego prawa będą musieli dostosować się właściciele sklepów o powierzchni powyżej 400 mkw. Po dwóch latach od wejścia w życie ustawy obejmie ona sprzedawców handlujących na powierzchni powyżej 250 mkw.

Od początku obowiązywania ustawy nowe prawo będzie dotyczyć przedsiębiorców, u których przychody ze sprzedaży żywności stanowią co najmniej połowę przychodów ze sprzedaży wszystkich towarów. Wiele placówek handlowych już współpracuje z organizacjami odbierającymi od nich niesprzedaną żywność. - Z punktu widzenia branży handlowej ustawa wprowadza dodatkowe obciążenia dla przedsiębiorców - co gorsza również dla małych i średnich - mówi Maciej Ptaszyński.

Ustawa zobowiązuje sprzedawców żywności do zawarcia umowy z organizacją pozarządową na nieodpłatny odbiór żywności spełniającej wymogi prawa żywnościowego, a nieprzeznaczonej do sprzedaży w szczególności ze względu na wady wyglądu samej żywności lub opakowań. Wyjątek stanowią napoje alkoholowe o zawartości alkoholu powyżej 1,2 proc. i napoje alkoholowe będące mieszaniną piwa i napojów bezalkoholowych, w których zawartość alkoholu przekracza 0,5 proc. Dla sprzedawców produktów spożywczych wejście w życie nowego prawa oznacza konieczność przekazywania niesprzedanej żywności organizacji do tego uprawnionej. Co więcej, za brak umowy grozi kara w wysokości 5 tys. zł, chyba że przedsiębiorca wykaże, że nie mógł zawrzeć takiej umowy.

Nowe wyzwanie dla sklepikarzy

Istnieje obawa, że sklepy z mniejszych miejscowości mogą mieć problem - nie wiadomo, czy będą umiały podpisać odpowiednią umowę z organizacją pozarządową. Jednak skala ubóstwa w Polsce rośnie. Anna Przetakiewicz z Federacji Polskich Banków Żywności powiedziała, że tylko w ciągu ostatniego roku przybyło 400 tys. osób żyjących w skrajnym ubóstwie (600 zł brutto na miesiąc). Z rozmów Federacji Polskich Banków Żywności z organizacjami charytatywnymi wynika, że żywności wciąż brakuje. - Oczywiście wejście w życie ustawy będzie stanowić dla wielu podmiotów wyzwanie logistyczne i finansowe, ale nie ma powodów do obawy o to, że zabraknie odbiorców pomocy żywnościowej - uważa Anna Przetakiewicz.

Sprzedawca musi przekazać niesprzedaną żywność nieodpłatnie, ale może zapłacić dodatkowo za transport tej żywności, bo podział kosztów odbioru i dystrybucji żywności pomiędzy organizacją pozarządową a przedsiębiorcą zależy od stron umowy.

Kluczowymi sprawami będą również postanowienia związane z czasem i sposobem przekazywania żywności organizacji pozarządowej, rodzajem przekazywanej żywności. Anna Białecka, młodszy prawnik w kancelarii prawnej D. Dobkowski stowarzyszonej z KPMG w Polsce, podkreśla, że w umowie należy również zawrzeć postanowienia dotyczące przypadków, w których organizacja pozarządowa może zrezygnować lub odmówić odbioru żywności, a także zapisy dotyczące okresu obowiązywania umowy oraz odpowiedzialności stron za niedotrzymanie warunków umowy, w tym warunków wypowiedzenia. Warto również dodatkowo zwrócić uwagę na postanowienia dotyczące sposobu potwierdzenia odbioru żywności przez organizację pozarządową, ponieważ może to

rzutować na wyliczenie opłaty za marnowanie żywności, której niewniesienie w pełnej wysokości podlega karze pieniężnej.

Zadaliśmy pytanie Bankom Żywności o to, jak wygląda współpraca z organizacją. Dowiedzieliśmy się, że wszystko zależy od zapisów konkretnej umowy. – Z reguły Banki Żywności odbierają ze sklepu żywność z bliskim terminem przydatności do spożycia, dbając o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, m.in. zachowanie ciągu chłodniczego, a następnie transportują produkty spożywcze do magazynu, z którego odbierają je już konkretne organizacje partnerskie, takie jak domy samotnej matki, jadłodajnie dla bezdomnych, domy samopomocy czy inne tego typu placówki – mówi Anna Przetakiewicz.

Opłaty za marnowaną żywność

Za każdy kilogram zmarnowanej żywności przedsiębiorca zapłaci 0,1 zł. Opłata jest pomniejszana o koszty poniesione na prowadzenie kampanii informacyjnej, ale na prowadzenie tej kampanii można przeznaczyć nie więcej niż 20% środków pochodzących z opłaty. Co roku przedsiębiorcy będą musieli składać sprawozdanie z ilości zmarnowanej żywności i płacić za 90% marnowanej masy. Opłaty nie wnosi się, jeśli ta wartość nie przekracza 300 zł. Informację o wartości żywności przekazanej organizacjom pozarządowym i o wysokości opłaty sprzedawca ma obowiązek zawrzeć w sprawozdaniu finansowym i na stronie internetowej, jeśli ją prowadzi.

Anna Białecka z kancelarii prawnej D. Dobkowski radzi, aby sprawozdanie o marnowaniu żywności było sporządzane na podstawie własnej dokumentacji dotyczącej wycofywania z etapu dystrybucji żywności, która spełnia wymogi prawa żywnościowego, oraz dokumentacji wytworzonej w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi, np. dokumentów potwierdzających ich odbiór (gdzie będzie potwierdzona masa odebranej żywności).

Kontrowersje wokół ustawy

Przed uchwaleniem ustawy w sprawie jej senackiego projektu wypowiedziała się Krajowa Rada Izb Rolniczych. „Zaproponowane regulacje można odebrać jako kolejną próbę przymusowego obciążenia podatkowego dla sklepów wielkopowierzchniowych, które w konsekwencji przełoży się na kupującego, gdyż to on finalnie poniesie koszty nowych uregulowań poprzez wzrost cen towarów” – czytamy w opinii KRIR.

Rada zdziwiona była również nałożeniem na sprzedawców żywności obowiązku prowadzenia wspólnie z organizacjami pozarządowymi kampanii informacyjnych dotyczących racjonalnego gospodarowania żywnością oraz jej marnotrawienia. Zdaniem zarządu KRIR to jest zadanie placówek oświatowych i organizacji społecznych, a nie sklepów, które prowadzą działalność handlową.

W lipcu br. Polska Izba Handlu zwróciła się do Sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju z prośbą o zmianę w procedowanej ustawie o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności. Zdaniem PIH obowiązek przekazywania żywności organizacjom pożytku publicznego powinien dotyczyć sklepów powyżej 500 mkw., a nie 250 mkw. Jak poinformował Maciej Ptaszyński, wymaganie obowiązkowego podpisywania umów z organizacjami odbierającymi żywność przez sklepy o powierzchni od 250 mkw. (dzięki wysiłkom Polskiej Izby Handlu przez pierwsze dwa lata będą to sklepy od 400 mkw.) jest dodatkowym i nadmiernym obciążeniem tak organizacyjnym – obowiązek składania sprawozdań, jak i finansowym – zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie może nie być odbiorców zainteresowanych przejmowaniem od sklepu żywności. Dostarczenie tej żywności będzie rodziło koszty, które częściowo spadną na małych i średnich przedsiębiorców, zmniejszając ich i tak małą rentowność.

Według Polskiej Izby Handlu w szczególnie trudnej sytuacji mogą znaleźć się sklepy niezrzeszone - w przypadku tych działających w systemach franczyzowych czy w ramach innych form integracji na pewno franczyzodawca czy integrator będzie mógł wesprzeć działające w ramach systemu sklepy i pomóc im w znalezieniu odbiorców żywności. Należy także wziąć pod uwagę fakt, że niecała niesprzedana żywność będzie dystrybuowana przez organizacje pożytku publicznego i tak czy inaczej małe sklepy będą zmuszone przynajmniej jej część utylizować na własny koszt. Będziemy mieli zatem opłatę - wynikającą z ustawy - za marnowaną żywność, opłaty związane z jej przekazaniem organizacji pożytku publicznego oraz opłaty za utylizację.

Banki Żywności cieszy coraz większe zainteresowanie przekazywaniem żywności - w 2018 roku było to już 10 tys. ton. Organizacja szacuje, że ustawa pozwoli zwiększyć tę ilość nawet o dodatkowe 100 tys. ton. - Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z częścią partnerów, renegocjujemy umowy, ustalamy szczegóły współpracy z samorządami na płaszczyźnie promocyjnej - powiedział Marek Borowski, prezes Federacji Polskich Banków Żywności.

W Polsce tylko Tesco publikuje raport o marnowaniu żywności

Z danych opublikowanych w maju 2019 roku wynika, że w ciągu minionego roku sieć handlowa Tesco przekazała 3411 ton żywności, czyli ponad dwukrotnie więcej niż w roku 2016/17. W roku finansowym 2018/19 w Polsce Tesco wprowadziło do sprzedaży 1 003 675 ton produktów żywnościowych, z czego 12 356 ton to nadwyżki żywności - produkty niesprzedane klientom. 5189 ton z powyższej liczby to żywność nadająca się do spożycia, z czego 3411 ton zostało przekazanych organizacjom charytatywnym lub jako pokarm dla zwierząt, a 1779 ton zostało wyrzucone. Obecnie 254 sklepy Tesco współpracują z lokalnymi odbiorcami żywności, ale ponad sto placówek nie ma bezpośredniego partnera, który zająłby się odebraniem i przekazaniem produktów. Gdyby ustawa obowiązywała w okresie rozliczeniowym wskazanym przez Tesco, sieć musiałaby zapłacić ponad 128 tys. zł i przeznaczyć 32 tys. zł na kampanie informacyjną.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/detalisci-skoncza-z-marnowaniem-zywnosci,56841>